

Sygn. akt II Ca 915/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

SO Piotr Rajczakowski

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o w W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 9 lipca 2012 r., sygn. akt I C 301/11

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wałbrzychu oddalił wniesione przez P. S. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu w kwocie 2.417 zł (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 8 marca 2007 roku J. S. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) reprezentowana przez męża P. S. zawarła z (...) Sp. z o.o. w W. umowę, na podstawie której zobowiązała się do zapłaty kwoty 104.798 zł za dostawę i rozruch zakupionych towarów. P. S. podpisał przedmiotową umowę, w której punkcie IV wskazano, że jest on osobą odpowiedzialną za realizację kontraktu ze strony kupującego. Małżonkowie P. i J. S. zawierając umowę nie ujawnili przed (...) Sp. z o.o. w W., że w dniu 14 kwietnia 1995 roku wyłączyli wspólność ustawową majątku wynikającą z zawartego związku małżeńskiego.

Prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 marca 2008 roku (sygn. akt VI GNC 216/08) Sąd Rejonowy w Wałbrzychu nakazał J. S. zapłatę na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwoty 53.878 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty należności wynikających z umowy z dnia 8 marca 2007 roku.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2010 roku Sąd Rejonowy w Wałbrzychu tytułowi wykonawczemu w postaci prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanemu przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w dniu 27 marca 2008 roku nadał klauzulę wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika J. S. P. S. z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo wniesione na podstawie art. 840¹ k.p.c. Odnosząc się do rzekomego braku zgody na zawarcie umowy z dnia 8 marca 2007 roku Sąd meriti wskazał, że w złożonych zeznaniach powód sam przyznał, iż podpisując umowę działał jako pełnomocnik swojej żony, zdawał sobie sprawę co podpisuje w jej imieniu i nie sprzeciwiał się jej zawarciu. Tym samym uznał, że strona pozwana przedkładając wraz z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności dokument prywatny w postaci umowy z dnia 8 marca 2007 roku wykazała dokumentem prywatnym, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała z czynności prawnej dokonanej za zgodą małżonka dłużnika, co przesądził już zresztą Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w postanowieniu z dnia 31 marca 2010 roku. Na marginesie tylko – odnosząc się do twierdzeń powoda jakoby działał z polecenia żony – zauważył Sąd I instancji, że polecenie wydane przez mocodawcę nie pozbawia pełnomocnika możliwości swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia swojej woli co do czynności prawnej dokonywanej w imieniu mocodawcy. Zaznaczył też, że zaakcentowanie przez przepis art. 60 k.c. elementu „zachowania ujawniającego wolę” sprawia, że przy ocenie, czy i jakiej treści oświadczenie woli zostało złożone, rozstrzygające powinno być to, jak zachowanie składającego oświadczenie woli przedstawia się na zewnątrz (wobec odbiorcy lub całego otoczenia), nie zaś to, jaki rzeczywiście zamiar (wolę wewnętrzną) miał składający takie oświadczenie. Takie podejście uzasadnione jest potrzebą ochrony zaufania odbiorcy oświadczenia woli oraz względami bezpieczeństwa obrotu prawnego. Wobec tego uznał, że podpisanie przez męża umowy w imieniu żony w sposób dostateczny ujawnia jego wolę udzielenia zgody na dokonanie tej czynności prawnej przez żonę. Tak bowiem zachowanie męża jest odbierane przez adresata oświadczenia woli. Taka interpretacja zachowania małżonka - pełnomocnika sprzyja również bezpieczeństwu obrotu, albowiem nie koncentruje się na jego nieuzewnętrznionym zamiarze (woli wewnętrznej), która jest w istocie rzeczy obiektywnie niemożliwa do ustalenia lecz zwraca uwagę na jego uzewnętrznione zachowanie (podpisanie umowy w imieniu żony oraz przyjęcie na siebie odpowiedzialności za realizację kontraktu), z którego w sposób niewątpliwy wynikała zgoda na zawarcie umowy przez J. S.. Odnosząc się do drugiego z twierdzeń powoda, Sąd Rejonowy wskazał, że wykazanie, iż strona pozwana wiedziała o zawartej przez małżonków S. umowie majątkowej małżeńskiej spoczywało – zgodnie z regułą ustanowioną w art. 6 k.c. – na powodzie. Tymczasem nie przedłożył on żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że (...) Sp. z o.o. w W. została poinformowana o umowie majątkowej małżeńskiej. Co więcej, P. S. sam przyznał, że tylko podmioty gospodarcze z W. i okolicy wiedziały, że pomiędzy nim i jego żoną istnieje rozdzielność majątkowa, natomiast firmy, które działały w Polsce, w tym również strona pozwana, o tym nie wiedziały.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia, a przejawiający się w uznaniu, że fakt podpisania przez niego w imieniu swojej żony umowy z pozwanym jest tożsamy z wyrażeniem przez niego (jako małżonka J. S.) zgody na zawarcie umowy,
- 2) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 840 § 1 pkt k.p.c. w zw. z art. 787 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowa z dnia 8 marca 2007 roku zawarta przez niego w imieniu żony J. S. z (...) Sp. z o.o. jest dokumentem prywatnym wskazującym na jego zgodę na zawarcie takiej umowy,
- 3) obrazę prawa materialnego tj. art. 95 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że działając w imieniu swojej żony wyrażał de facto własne oświadczenie woli

w przedmiocie zawarcia umowy z pozwanym, mimo że właściwa interpretacja ww. przepisów wnioski przyjęte przez Sąd I instancji zdecydowanie wyklucza.

Wskazując na powyższe, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak również rozważania prawne tego Sądu i zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych, których powód nie zdołał podważyć, a nadto prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., a więc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Wyartykułowany przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący uznania, że fakt podpisania przez niego w imieniu swojej żony umowy z pozwanym jest tożsamy z wyrażeniem przez niego zgody na zawarcie tejże umowy, a także zarzuty naruszenia przepisów postępowania i obrazy prawa materialnego w zakresie dokonanej przez tenże Sąd interpretacji i zastosowania przepisów traktujących o przedstawicielstwie i sposobie składania oświadczeń woli, stanowią w istocie polemikę z Sądem meriti zmierzającą do przedstawienia korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych. Nietrafny jest również, podniesiony w uzasadnieniu apelacji, zarzut nierozpoznania istoty sprawy, ponieważ Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę merytorycznie w oparciu o wskazaną przez powoda w pozwie podstawę faktyczną, zakres zaś umocowania powoda do zawarcia umowy z pozwanym oraz źródło, z którego zakres ten miałby wynikać nie stanowił istoty sporu i pozostawał irrelevantny dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro ustalone zostało – także w oparciu o twierdzenia P. S. – że podpisując umowę działał on w imieniu i na rzecz żony w zakresie udzielonego przez nią umocowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 95 k.c. i art. 60 k.c. podnieść należy, że powód błędnie zarzuca Sądowi I instancji jakoby przyjął on, że oświadczenie woli zawarcia umowy ze stroną pozwaną złożone przez apelującego, działającego w imieniu żony w charakterze jej pełnomocnika, jest w istocie tożsamy z jego własnym oświadczeniem woli. Nieuprawnione są tu dywagacje roztrąsające kto właściwie zawarł rzeczoną umowę, czy też zmierzające do wykazania, że skoro na pisemnym dokumencie umowy złożony został jeden tylko podpis to może być mowa jedynie o jednym oświadczeniu woli. Oczywistym jest, że instytucja przedstawicielstwa skonstruowana została w ten sposób, że przedstawiciel (pełnomocnik), o ile podejmuje czynności w granicach umocowania, działa w imieniu swojego mocodawcy i z bezpośrednim skutkiem prawnym na jego rzecz, nie działa zaś we własnym imieniu. Dlatego też – wbrew zarzutom powoda – Sąd I instancji nie kwestionował, że składając oświadczenie ujawniające wolę zawarcia ze stroną pozwaną umowy z dnia 8 marca 2007 roku powód działał jako pełnomocnik swojej żony, co też znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, tak w części dotyczącej stanu faktycznego sprawy, jak też w rozważaniach. Umowę tę bezspornie zawarła zatem J. S.. Jednocześnie jednak trafnie Sąd ten przyjął, że w chwili zawierania powyższej umowy odrębne oświadczenie woli złożył także powód we własnym imieniu – oświadczenie woli o wyrażeniu zgody na zawarcie w/w umowy. Działanie w granicach polecenia mocodawcy nie wyklucza wszak przy okazji prawa pełnomocnika do swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia swojej woli. Z faktu, że na pisemnym dokumencie umowy z dnia 8 marca 2007 roku widnieje jeden podpis (złożony przez powoda w imieniu żony) nie można wnioskować, iż nie zostały złożone wówczas w istocie dwa, oddzielne oświadczenia woli. Błędnie bowiem w tym zakresie apelujący zakłada, że oświadczenie jego o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy musiało zostać wyrażone w formie pisemnej. Żaden przepis obowiązującego prawa, w tym również przepis art. 787 k.p.c., nie nakłada takiego obowiązku (dla wywołania skutku o jaki powodowi chodzi musiałyby to być w dodatku obowiązki obwarowane sankcją nieważności w razie jego naruszenia), wręcz przeciwnie – stosownie do treści przepisu art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych (a takich wyjątków w odniesieniu do zgody małżonka na dokonanie czynności prawnej przez współmałżonka brak) wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde

zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Czynność prawna (tu: zgoda małżonka) może być zatem wyrażona (uzewnętrzniona) także per facta concludentia. Z takim właśnie sposobem wyrażenia woli przez apelującego mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Za wnioskiem, że powód złożył w sposób dorozumiany oświadczenie woli o wyrażeniu zgody na zawarcie przez żonę ze stroną pozwaną umowy przemawia kilka argumentów. Pierwszym z nich jest oczywiście ten, że w ogóle podjął się on działania w imieniu żony przy zawarciu przedmiotowej umowy. Składając w jej imieniu oświadczenie woli miał on nie tylko możliwość zapoznania się z dokumentem umowy, ale miał też pełną świadomość co do przyjmowanego przez nią na siebie zobowiązania. Logicznym zatem i uzasadnionym w świetle doświadczenia życiowego jest wniosek, że gdyby na przyjęcie przez nią takiego zobowiązania się nie godził, to nie działałby w tej sprawie w jej imieniu (np. odmówiłby jej reprezentowania). Wskazać też trzeba, że jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego to właściwie powód aktywnie działał w zakresie działalności gospodarczej zarejestrowanej przez żonę, a zatem doskonale orientował się w stanie spraw związanych z tą działalnością. Po drugie, podczas przesłuchania przed Sądem Rejonowym powód sam przyznał, że zdawał sobie sprawę z tego jakiej treści umowę podpisuje i oświadczył, że nie sprzeciwiał się jej zawarciu. Wreszcie po trzecie, co znamienne – kontrakt ten czynił go osobą odpowiedzialną za jego realizację ze strony kupującego tj. prowadzącej działalność gospodarczą żony (pkt IV umowy). Zwłaszcza ta ostatnia okoliczność świadczy z całą stanowczością o tym, że powód godził się na zawarcie przedmiotowej umowy, w przeciwnym bowiem razie nie podjąłby się jej osobistego wykonania. Tym samym należy przyjąć, że ujawnienie zgody powoda na zawarcie przez żonę przedmiotowej umowy nastąpiło w sposób dostatecznie wyrażający tę wolę w rozumieniu przepisu art. 60 k.c. Jednocześnie zaś sposób wyrażenia przez powoda tej woli (działanie w imieniu żony, brak wyrażonego w jakiegokolwiek formie sprzeciwu co do zawiązania przez nią tego stosunku prawnego, a zarazem podjęcie się realizacji kontraktu) niewątpliwie wywołały u strony pozwanej uzasadnione przekonanie, że na zawarcie umowy powód się zgadza. Dowodzenie obecnie przez apelującego, że w istocie było inaczej nie może odnieść dla niego pozytywnego skutku prawnego. Nawet gdyby przyjąć, że powód nie miał zamiaru godzić się na zawarcie tej umowy, które to twierdzenia w obliczu okoliczności sprawy uznać należy za nieprawdopodobne i niewiarygodne, to ta jego przeciwna „wola wewnętrzna” nie została w żaden sposób (nawet dorozumiany) ujawniona na zewnątrz, w aspekcie zaś składania oświadczeń woli istotna jest wyłącznie wola uzewnętrzniona wobec konkretnego odbiorcy oświadczenia czy też wobec bliżej nieokreślonego kręgu adresatów. Oceny Sądu I instancji, nie sposób zatem – wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji – uznać za dowolną i naruszającą zasady wykładni omawianych przepisów. Co się zaś tyczy powoływanej na obronę stanowiska powoda uchwały Sądu Najwyższego wydanej w dniu 18 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 117/10, wskazać trzeba, że stan faktyczny w tej sprawie był zgoła inny niż w rozpoznawanej sprawie, wobec czego nie mógł stanowić żadnego odniesienia do okoliczności w jakich powód złożył swoje oświadczenie woli.

Sąd Okręgowy nie podziela również podglądu apelującego, znajdującego w jego mniemaniu wsparcie w w/w uchwale, jakoby fakt wyrażenia zgody przez małżonka osoby dokonującej czynności prawnej winien być udowodniony wystawionym przez tegoż małżonka dokumentem. W świetle treści przepisu art. 787 k.p.c. na pragnącym uzyskać klauzulę wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika wierzycielu spoczywa obowiązek wykazania, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała z czynności prawnej dokonanej za zgodą małżonka dłużnika, przy czym to wykazanie nastąpić może dokumentem urzędowym lub prywatnym. Jak już wyżej stwierdzono, sama wola małżonka ujawniająca jego zgodę na zawarcie umowy wyrażona może być w sposób dowolny, jednakże dla nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności umożliwiającej prowadzenie egzekucji także z majątku objętego wspólnością majątkową, ustawa stawia wymaganie wykazania tej woli określonym dokumentem. Brak jest w ocenie Sądu Okręgowego jakichkolwiek podstaw do tego by z góry, w każdej sprawie zawężać możliwości dowodowe wierzyciela w tym zakresie wyłącznie do takich dokumentów, które sporządził sam małżonek dłużnika w tym znaczeniu, że zawarł w nich swoje oświadczenie o wyrażeniu zgody na czynność współmałżonka. Zwłaszcza w realiach przedmiotowej sprawy stanowisko takie byłoby nieuzasadnione, jeśli się zważy, że – jakkolwiek działający w imieniu żony – to jednak powód podpisał dokument umowy, a pozostałe szczegółowo omówione wyżej okoliczności składające się na kontekst sytuacyjny jej zawierania, dowodziły, że w istocie wyrażał on zgodę na tę czynność prawną żony. Nie budzi również

wątpliwości, że umowa zawarta przez powoda w imieniu J. S. ze stroną pozwaną jest dokumentem prywatnym o jakim mowa w art. 787 k.p.c.

Wszystkie omówione okoliczności przemawiają za uznaniem, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji było trafne, co z kolei czyni bezpodstawnym podnoszony w apelacji zarzut naruszenia przez tenże Sąd przepisu art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 787 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wprawdzie – skoro apelacja podlegała oddaleniu w całości – uznać trzeba było, że powód przegrał proces przed Sądem II instancji (co dawało podstawę do obciążenia go kosztami postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), niemniej jednak w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie winien znaleźć przepis art. 102 k.p.c., w myśl którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Okręgowy uznał, iż obciążanie powoda kosztami postępowania odwoławczego byłoby nieuzasadnione jeśli się zważy na jego trudną sytuację finansową.